Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena numeru 50 gr.

APEL

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU ZRZESZEŃ URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH RZ. P.

Nr. 4. WARSZAWA, KWIECIEŃ 1930. Rok III.

WYCHODZI CO MIESIĄC. RĘKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA.

TREŚĆ NUMERU: 1. Jak poprawić byt urzędnika? — Jerzy Przyłuski. 2. Zmiana na stanowisku Ministra Sprawiedliwości. 3. Racjonalizacja pracy — Wacław Kiecol. 4. Obciążenie sekretarjatów — Piotr Bahan. 5. Prawo i awans — J. Horodelski. 6. Z życia związków. 7. Komunikat z posiedzenia Ogólnego Zrzeszenia. 8. Regulamin karny (dalszy ciąg) — J. Bojarski. 9. Lista wpływów na „Fundusz prasowy". 10. Ogłoszenia.

JAK POPRAWIĆ BYT URZĘDNIKA?

Pan inżynier Stefan Szemliński, pod tytułem „Sprawy urzędnicze" ogłosił w Kurjerze Warszawskim z dnia 20 marca 1930 r. następujący artykuł:

„Sprawa administracji w Polsce jest ciągle aktualna. Z jednej strony chodzi o jej sprawność w urzędowaniu, z drugiej o jej uposażenie, pozwalające zaspokoić minimum egzystencji. Słyszymy więc niejednokrotnie apel z wysokiego miejsca do urzędników, aby usilnie i pilnie pracowali, słyszymy wnioski różnych stronnictw sejmowych o przeznaczenie miljonów na polepszenie płac urzędniczych,— z drugiej zaś strony dowiadujemy się, że wydatków powyższych budżet państwa nie zniesie, że trzebaby nałożyć specjalne podatki, a społeczeństwo jest już podatkami przeciążone, że skarb państwa winien nawet urzędnikom t. zw. mieszkaniowe za rok 1928 i 1929 i t. d.

Pomimo tych trudności i sprzeczności musi się jednak znaleźć jakieś wyjście, bo idzie tu o życie mas urzędniczych i ich rodzin. Chodzi o umożliwienie urzędnikom zarobienia dodatkowo do swoich uposażeń drogą uczciwą i legalną niezbędnych środków do życia. Trzeba dać im na to czas, a czas ten można uzyskać jedynie przez skrócenie trwania urzędowania, np. o 1 godzinę i przesunąć początek urzędowania na godz. 8 z rana tak, że o godz. 2 po poł. godziny biurowe byłyby ukończone, czyli urzędowanie trwałoby 6 godzin, zamiast, jak obecnie, 7 godzin. W ten sposób urzędnik po południu miałby kilka godzin do rozporządzenia dla jakiego pobocznego zajęcia, któreby mu umożliwiło egzystencję.

Sprawność urzędowania nie ucierpiałaby na tej reformie w żadnym przypadku. Przedewszystkiem siedem godzin z rzędu pracy umysłowej jest wogóle za wiele, aby rezultaty mogły naprawdę być dodatnie, aby czas ten nie ograniczał się tylko na „dosiedzeniu" w biurze do oznaczonego terminu. Ma się rozumieć, mam tu na myśli stałą pracę biurową, gdyż sporadyczne przypadki przedłużenia godzin urzędowania w razie nieodzownej potrzeby musiałyby być zarządzane, ale za osobnem wynagrodzeniem o 50 proc. wyższem od wynagrodzenia normalnego.

Urzędnik, któryby miał możność zapracowania poza godzinami swego urzędowania, którego nie dręczyłyby myśli, skąd wziąść na zaspokojenie niezbędnych potrzeb swej rodziny, o ileżby chętniej i intensywniej pracował w biurze, a więc i wydajność jego pracy urzędowej podniosłaby się znakomicie. Przez zajęcie popołudniowe, trwające 2 do 3 godzin, nie odbierałby pracy innym pracującym, bo przecież mógłby wykonywać tylko te czynności pomocnicze, krótkotrwałe, poboczne.

A społeczeństwo musiałoby się przyzwyczaić do nowych godzin urzędowania tembardziej, gdy nie stać go na dostateczne wynagrodzenie urzeników.

Rzucam tych kilka uwag, w celu wywołania dyskusji w łonie przedewszystkiem samej rzeszy urzędniczej. Jakkolwiek proponowana reforma może mieć i jakie złe strony, jedną ma bezsprzecznie dobrą — nic skarbu państwa nie kosztuje. Ma się rozumieć, że skrócenie czasu urzędowania nie może mieć żadnego wpływu na szukanie środków podniesienia wogóle bardzo niskich płac urzędniczych". —

Szanowny autor poruszył godny uwagi temat. Skrajna nędza, jaka otacza ogół urzędniczy, każe szukać różnych sposobów, by ową nędzę, a z nią kompletną ruinę wielu istnień, choć na dalszy czasokres odwlec.

Jednym z takich środków jest projekt p. inżyniera Szemlińskiego. Wychodząc z założenia, że „tonący brzytwy się chwyta", uważam że rzeczywiście projekt taki mógłby wielu z naszych kolegów postawić na nogi i, jak wspomniałem wyżej, odwlec na jakiś czas ich ruinę materjalną.

Nasuwa mi się tu jednak myśl, iż nie należałoby zapominać o tem, że prócz ruiny materjalnej, grozi urzędnikom stokroć potworniejsza w skutki — ruina ich zdrowia, to jedno, a następnie — czy można przy obecnem bezrobociu rzucić na rynek pracy kilkadziesiąt tysięcy urzędników państwowych z nadzieją że choć maleńka ich cząstka pracę uboczną znajdzie?

Przypuśćmy jednak, że znalazł się taki urzędnik, który przy realizacji projektu p. inżyniera Szemlińskiego, *miał to szczęście* iż otrzymał wieczorowe zajęcie; odliczywszy czas na drogę (wielu urzędników z powodu głodu mieszkaniowego zamieszkuje podmiejskie okolice), obiad i choć półgodzinny wypoczynek, urzędnik taki będzie mógł ponownie stanąć do pracy około godz. 6 wiecz., o godz. 9 ukończy wieczorowe zajęcie i jest w domu o 10 wieczorem. I tak dzień po dniu, aż wreszcie, po niedługim czasie, wyczerpią się siły i pracownik będzie zupełnie niezdolny do pracy. Nie zapominajmy o tem, że niema w Polsce urzędnika któryby był należycie odżywiony, a zatem samo przez się rozumie się, że jest on mniej odporny na wszelkie choroby i posiada słabsze od innych siły.

Poruszyć należy również nie pozbawiony znaczenia fakt, że pracownik taki, będąc w domu li tylko „gościem", o ile jest rodzinnym, nie będzie miał żadnego wpływu na ukształtowanie się normalnych warunków swego życia rodzinnego i nie będzie miał możności czuwania nad wychowaniem swych dzieci. Pomijam tu brak czasu na rozrywki jak teatr, kino itp., gdyż na takowe nie posiada funduszu nawet wyższy urzędnik państwowy.

Nawiasem nadmienić wypada że urzędnicy sądowi, a w szczególności ci, którzy pracują na prowincji, ze względu na ogrom pracy w swym urzędzie, są już obecnie zajęci pracą wieczorową, zupełnie nie opłacaną i należyte uregulowanie tych anormalnych warunków, jest od dłuższego czasu troską naszych organizacyj zawodowych.

Zestawiając dobre strony projektu, zawarte w artykule „Sprawy urzędnicze" z przytoczonemi wyżej uwagami, musimy rozważyć dokładnie, co z dwojga złego jest lepsze: czy groźba ruiny materjalnej, ciążąca obecnie nad głową każdego z urzędników, czy też groźba ruiny zdrowia, nieunikniona w razie nadmiernego przeciążenia pracą. Pragnąłbym zatem bardzo, żeby nasi koledzy, co zresztą i p. inżynier Szemliński w swym artykule zaleca, w tej tak ważnej dla nas reformie wypowiedzieli się na łamach Apelu.

J. Przyłuski

Zmiana na stanowisku Ministra Sprawiedliwości.

Z okazji zmiany gabinetu ustąpił p. Feliks Dutkiewicz ze stanowiska Kierownika Ministerstwa Sprawiedliwości i powrócił na stanowisko Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Przed kilkoma zaledwie miesiącami powitaliśmy p. Dutkiewicza na stanowisku szefa naszej władzy naczelnej, ciesząc się, że urząd ten objął sędzia zawodowy, którego cechowało należyte zrozumienie ciężkiej i odpowiedzialnej pracy urzędników sądowych, których zawsze darzył pełną życzliwością i poparciem. Zaraz po objęciu kierownictwa Ministerstwa Sprawiedliwości zainteresował się p. Dutkiewicz naszemi potrzebami i poparł nasze zabiegi o zmianę tabeli stanowisk, jednak krótki czas pozostawania na stanowisku Ministra nie pozwolił mu na całkowite zrealizowanie naszych postulatów. Dziękując serdecznie za dotychczasowe dowody wielkiej życzliwości, wyrażamy przekonanie, że p. Dutkiewicz będzie na swem stanowisku Prezesa Sądu Apelacyjnego nadal darzył urzędników sądowych niezmiennem zaufaniem, poparciem i zrozumieniem ich potrzeb.

Równocześnie tekę Ministra Sprawiedliwości objął ponownie p. Stanisław Car, znany przyjaciel stanu urzędniczego w sądownictwie. Mamy zaszczyt powitać serdecznie i z radością p. Ministra, znamy bowiem jego głęboką troskę o dobro sądownictwa, ustroju którego jest organizatorem i który zna dokładnie ważność spełnianej przez nas służby. Świadomość tego każe nam przypuszczać, że p. Minister Car przyczyni się do zrealizowania słusznych postulatów naszych, któremi tak szczerze i serdecznie się interesował. Wierzymy niezłomnie, że p. Minister, jak dotąd, tak i nadal otoczy nasz stan swą opieką, rezultatem której będzie spełnienie naszych zamierzeń co do dawno oczekiwanej poprawy bytu.

Racjonalizacja pracy w sądownictwie.

Stając na wezwanie Sz. Autorów artykułów „Racjonalizacja pracy w sądownictwie", zamieszczanych na łamach „Apelu", pozwolę sobie rzucić kilka uwag, dotyczących tej racjonalizacji, lecz — jako urzędnik prokuratury — uwagi swe odniosę w większej części do czynności kancelaryjnych w prokuraturach okręgowych.

Podstawą usprawnienia sekretarjatów prokuratorskich przy obecnie istniejących — z jednej strony szczupłych etatach, z drugiej zaś — nadmiernej ilości pracy, jest osiągnięcie maximum wydajności pracy, przy jednoczesnem użyciu minimalnej ilości czasu na poszczególne czynności.

Kwestje te można pogodzić przez wprowadzenie niżej wyszczególnionych ulepszeń.

I. Wychodząc z założenia, że prokuratura sądu okręgowego stanowi jednolitą całość, uważam za wskazane prowadzenie jednego repertorjum spraw karnych dla całej prokuratury, bez względu na rodzaj spraw (pospolite, prasowe, karne skarbowe itp.), bez względu na kierunek nadany sprawie (umorzenie, oskarżenie, przekazanie innej władzy) oraz bez względu na miejsce przestępstwa (obecny podział na rejony prokuratorskie).

To co się dzieje dziś w tej dziedzinie, nie zdoła nigdy usprawnić sekretarjatu prokuratorskiego, gdyż jedna i ta sama sprawa zapisywana jest do 3 i 4 repertorjów i zajmuje czas tyluż urzędnikom, a mianowi-

cie: obywatel X wnosi skargę do prokuratury, adresowaną na imię prokuratora; zapisuje ją jeden urzędnik sekretarjatu do księgi wpływu, następnie drugi urzędnik po zaznajomieniu się z treścią skargi zapisuje ją do właściwego repertorjum („Kop' — u prok. okręg.); dalej sprawa przez kierownika sekretarjatu dochodzi do rąk prokuratora, który — jeśli dopatruje się w niej cech przestępstwa, ściganego z urzędu i podlegającego sądowi okręgowemu — przekazuje ją prokuratorowi rejonowemu dla nadania biegu (w innych wypadkach nadaje bieg bezpośrednio); urzędnik prokuratora rejonowego znów zaznajamia się z treścią skargi i zapisuje ją do repertorjum tegoż prokuratora (Ds), uwidaczniając następnie cały ruch sprawy w toku dochodzenia lub śledztwa.

Dalej — w zależności od wyników dochodzenia — sprawa wraca do prokuratora okręgowego, lecz już do innego repertorjum („Kp." — repert. oskarżeń „U" — repert. umorzeń i t. p.). W razie zapadnięcia wyroku skazującego sprawa przechodzi jeszcze do jednego repertorjum, mianowicie do repertorjum „W', do którego należy również „kontrola należności sądowych", stanowiąca odrębną całość.

W ten sposób, jak widzimy, przy jednej sprawie zajętych jest dwuch prokuratorów i 6 urzędników oraz sześć pozycyj w różnych księgach.

Ażeby przy tym systemie dojść do finału sprawy, trzeba iść „po nitce do kłębka" — od biurka do biurka, od repertorjum do repertorjum.

Dla uproszczenia pracy uważałbym za bardziej wskazane wprowadzenie jednego repertorjum, obejmującego czynności wszystkich wyszczególnionych wyżej urzędników sekretarjatu za wyjątkiem urzędnika, prowadzącego księgę wpływu, pozostawienie której uważałbym za bardzo pożądane.

Również konieczny jest tak zw. „dziennik prezydjalny" do spraw personalnych, administracyjnych, i t. p.

Projekt mój w praktyce przedstawiałby się następująco:

1) całkowitą pocztę dzienną (sprawy wpływające po raz pierwszy jako nowe) zapisuje się do repertorjum;

2) następnie urzędnik prowadzący repertorjum oddaje pocztę kierownikowi sekretarjatu, który — o ile i w jakim zakresie prokurator okręgowy to sobie zastrzegł — przedstawia ją prokuratorowi do przejrzenia;

3) prokurator okręgowy stawia swą parafę na dowód przejrzenia i zwraca ją kierownikowi sekretarjatu;

4) kierownik sekretarjatu odręcznie oznacza któremu z prokuratorów rejonowych według przyjętego w prokuraturze podziału czynności sprawę należy przedstawić (o ile prokurator okręgowy dla poszczególnego wypadku nie zrobił wyjątku) i oddaje pocztę z powrotem jednemu z urzędników zajętych przy repertorjum, który, po odnotowaniu przydziału w repertorjum, oddaje sprawy właściwym prokuratorom rejonowym za pokwitowaniem.

Ruch sprawy będzie odnotowywany w repertorjum zawsze pod jednym numerem, adresatem zaś byłaby „Prokuratura Sądu Okręgowego" nie wice czy podprokurator rejonu" (wyjątek stanowiłyby pisma podpisywane przez prokuratora okręgowego). Zysk czasu jest wprost olbrzymi, bowiem gdy obecnie przeciętnie w prokuraturze przy tych sprawach zajętych jest 14 osób i wszystkie one są niezmiernie obciążone, według mego dokładnego obliczenia tę samą pracę wykonałoby 12 osób z wynikem daleko lepszym tak dla siebie, jak i dla sprawności urzędu. Trzeba tylko odpowiednio opracować wzór repertorjum (co zresztą nie wydaje mi się czemś trudnem), któreby zawierało wszystkie *zasadnicze* wpisy od chwili zapisania sprawy aż do wzmianki o wykonaniu wyroku włącznie (wzór takiego repertorjum mam w opracowaniu i na żądanie przedstawię). Konieczne jest znaczne zmniejszenie ilości rubryk repertorjum.

II. Drugą sprawą, zmierzającą do uproszczenia pracy, jest nadmierna ilość sprawozdań w sprawach, przewidzianych okólnikiem Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 30 czerwca 1928 r. N. 1405(N.P.)28 (Dz. Urz. Nr. 14 str. 256). Ze względu na wymagania władz zwierznich przedstawiania w sprawach wyszczególnionych w okólniku sprawozdań perjodycznych, sprawozdania te znacznie obciążają zarówno prokuratorów, jak i sekretarjaty prokuratorskie. Wskazanem byłoby składanie sprawozdań w sprawach wyjątkowego znaczenia.

III.W kwestji sprawozdań okresowych statystycznych uważałbym za konieczne zmiejszenie ilości tych sprawozdań (obecnie w ciągu roku składa się normalnie 20 sprawozdań).

IV. Nie było, niema i nie będzie tak doskonałego stanu w urzędach sądowych, żeby przy istniejących obecnie etatach można było załatwić wszystką pracę, jaka wpłynie w ciągu dnia. Ażeby nie stwarzać zaległości i nie powodować w następstwie słusznego narzekania interesantów, urzędnicy zmuszeni są pracować poza godzinami urzędowemi. Dotychczas, mimo istniejącej w tej mierze ustawy, urzędnik sądowy za nadliczbowe godziny pracy nie otrzymuje żadnego wynagrodzenia, boć te „remuneracje", wynoszące przeciętnie 30 — 40 zł. (sic!) rocznie na jednego urzędnika (nie wszyscy zresztą są szczęśliwcami do otrzymania nawet takiej sumy) nie pozostają w żadnym stosunku z tem, coby urzędnik otrzymał, gdyby działanie ustawy nie ograniczało się tylko do wydrukowania jej w Dzienniku Ustaw R. P.

Robotnik fabryczny, od którego częstokroć nie są wymagane żadne kwalifikacje, nawet fachowe, za pracę naliczbową otrzymuje stosowne wynagrodzenie, urzędnik zaś, od którego wymaga się zarówno pod względem kwalifikacyj zawodowych, jak i pod względem sumienności, obowiązkowości i t. p. bardzo dużo, za swą pracę nadliczbową nie otrzymuje nic.

Przyznać trzeba, że polski urzędnik sądowy może być wzorem urzędnika państwowego: dziś, gdy oprócz głodowej pensji nic nie otrzymuje, godzinami całemi — po godzinach urzędowych ślęczy nad biurkiem czy to w urzędzie, czy też w domu, dążąc do wykazania jak największej obowiązkowości i, co najważniejsze, naogół na swą dolę nie narzeka.

Płaca za godziny nadliczbowe dodałaby urzędnikowi sądowemu jeszcze większej otuchy do wytężenia swych sił w pracy dla dobra Państwa.

V. Do ulżenia pracy urzędnikowi sądowemu w znacznej mierze przyczyniają się druki, ale druki takie, jakie rzeczywiście są używane w dużych ilościach, a nie takie, które są używane bądź w minimalnych ilościach, bądź też treścią niedostosowane do potrzeb sekretarjatów; przerabianie i uzupełnianie takich druków zabiera więcej często czasu, niż napisanie ręcznie takiej samej treści pisma. Należałoby może zmniejszyć ilość wzorów druków, a wzbogacić treść ich.

Niezależnie od tego byłoby bardzo pożądane, aby prezes sądu, jako władza asygnująca, miał stale niewielki kredyt na druki, które mogą być konieczne nagle i przez krótki czas (np. w związku z ogłoszeniem amnestji) oraz inne, których posiadanie okaże się nieodzowne w danym urzędzie, a które są wynikiem doświadczenia w pewnym kierunku i nie są przewidziane regulaminami (prawo zwyczajowe urzędu).

Dziś w niektórych sądach uzyskanie kilku złotych na wykonanie niezbędnych i pilnie potrzebnych druków w drukarni prywatnej więcej zajmuje czasu, niż samo zrobienie tych druków. Natomiast na powielaczu, szapirografie i na maszynach do pisania nie zawsze jest możliwe robienie druków.

VI. Rozpowszechnione obecnie łapactwo i pokątne pisarstwo w dużym stopniu obarcza urzędy sądowe wogóle, a prokuraturę w szczególności. Multum skarg i podań, które powinny być bezpośrednio złożone właściwym sądom lub nawet innym urzędom niesądowym, petenci wnoszą do prokuratury. Ze względu na stale zwiększającą się ilość adwokatów, istniejące obecnie „biura porad prawnych" są nietylko dla publiczności zbyteczne, ale nawet szkodliwe i to zarówno materjalnie, jak i moralnie. Materjalnie — gdyż klient za napisanie takiego podania zapłacił i pożądanego rezultatu nie uzyskał, moralnie — gdyż nieraz stwarza u naiwnego petenta (za podszeptem dbającego o swój prestige „kierownika biura porad prawnych") domniemanie, że urząd państwowy tendecyjnie załatwił podanie odmownie lub nieprzychylnie.

VII. Dla racjonalizacji pracy ogromne znaczenie ma należyta obsada urzędów. Do takiego urzędu jak prokuratura, gdzie każdy urzędnik jest prawie samodzielnym, gdzie praca jest bardziej systematyczna niż w innych urzędach sądowych, gdzie gruntowne zaznajomienie się z czynnościami — już nie mówię w całym sekretarjacie, lecz tylko w jednym dziale — wymaga dla najzdolniejszego urzędnika conajmniej 2-ch miesięcy, gdzie wreszcie przejście urzędnika z jednego działu na drugi nie jest zmianą, polegającą — powiedzmy — wyłącznie na zasileniu tego działu o jedną osobę, lecz polega na rozpoczynaniu pracy od „A", — urzędnik musi być doborowym, a takim może być tylko urzędnik zawodowy. Niestety przełożeni nasi nie chcą tego zrozumieć i w prokuraturach spotyka się znaczny procent urzędników kontraktowych — studentów uniwersytetów. Jakkolwiek element wykształcony jest bardzo pożądany w służbie państwowej wogóle, a już ze wszystkich urzędów sądowych w prokuraturach szczególnie, to jednak student jako urzędnik niezawodowy, zgóry wie kiedy skończy swą pracę, jak się zdarza, odpowiednio — w sensie ujemnym dla dobra służby — służbę swą pełni. Jestem wielkim zwolennikiem udzielania jaknajdalej idącej pomocy studentom, uważam jednak, że studenci mogą być przyjmowani tylko do sekretarjatów sądów apelacyjnych lub okręgowych, w żadnym zaś wypadku do prokuratur okręgowych.

Wacław Kiecol
Naczelny Sekretarz Prokuratury
Sądu Okręgowego w Lublinie

Obciążenie sekretarjatów.

Jeżeli mamy mówić o racjonalizacji pracy kancelaryjnej, to przedewszystkiem należy wykazać brak siły kancelaryjnej, to jest etatów urzędników kancelaryjnych, gdyż racjonalizacja pracy może zaledwie w znikomej części uprościć czynności sekretarjatów, które działają zawsze w ramach obowiązujących ustaw i regulaminów.

Od 1 lipca 1929 r. t. j. z wprowadzeniem w życie kod. post. karn. i regulaminów ogólnego i wewnętrznego w sekretarjatach, a tembardziej w sekretarjatach sądów grodzkich, praca znacznie się wzmogła przez:

a) powiększenie właściwości przedmiotowej, a co za tem idzie i pracy kancelaryjnej,

b) przyjmowanie zaliczek na koszta postępowania w sprawach karnych z prywatnego oskarżenia i następnie zwracanie takowych po ukończeniu spraw (art. 554 § 1 p. k. p.).

c) wypłacanie świadkom i biegłym wynagrodzenia za stracony dzień i koszta podróży, albo djety (art. art. 566, 567, 568, 569 i 570 k. p. k.).

d) wykonanie wyroków w myśl § 168 regulaminu wewn.,

e) obliczanie kosztów postępowania,

f) przygotowanie projektów różnych postanowień i zarządzeń (§ 216 regul. wewn.),

g) przygotowywanie i doręczanie odpisów postanowień w myśl art. 50 k. p. k.

oraz spora ilość innych czynności prócz wymienionych wyżej, a przewidzianych regulaminami wewnętrznym i ogólnym.

Przy załatwianiu tych czynności sekretarjat musi wykonać cały szereg przeróżnych formalności, których przy istnieniu przepisów poprzedniej u. p. k. nie było.

W tym czasie kiedy trwają rozprawy sądowe jeden urzędnik sądowy musi zajmować się wyłącznie pisaniem rachunków na wynagrodzenie świadków i biegłych w sprawach karnych — w dwóch egzemplarzach każdy i żadnych innych czynności załatwiać wówczas nie jest w stanie. Przeto w sądzie grodzkim, gdzie pracuje dwóch urzędników (sekretarz i kancelista) samo przez się rozumie się, że wszystkie czynności biurowe muszą być załatwione poza godzinami urzędowemi, czyli wieczorami do późnej nocy.

Przy rozpoczęciu 1930 r. praca jeszcze bardziej powiększyła się przez wprowadzenie repertorjów w sprawach karnych wg. nowych wzorów, przewidzianych regulaminem wewnętrznym.

Wogóle kodeks postępowania karnego i regulaminy nakładają na sekretarzy, a szczególniej na sekretarjaty sądów grodzkich, bardzo dużo pracy, dotychczas w sądach grodzkich nie praktykowanej.

Ponieważ nie zamierzam na tem miejscu krytykować obowiązującego prawa, zaznaczyć jednak muszę, że przez przepisy nowego prawa praca znacznie się wzmogła i wymaga powiększenia w sądach grodzkich liczby urzędników kancelaryjnych.

Jeżeli, przy tem obciążeniu sekretarjatów sądów grodzkich, norma, która przyjęta była dotychczas przez Ministerstwo Sprawiedliwości, pozostanie i nadal, to sekretarjaty będą miały dużo zaległości.

Praca wieczorowa weszła w normalny tryb służby urzędnika sądowego i uchodzi obecnie prawie za obowiązkową; praca ta nie jest zupełnie opłacaną, natomiast jest ogromnie szkodliwą dla zdrowia danego urzędnika.

Tutaj właśnie z uznaniem warto podkreślić słowa wiceprezesa Sądu apelacyjnego w Warszawie p. Kazimierza Fleszyńskiego: „nie sposób nie zwrócić uwagi na nierównomierność rażącą podziału pracy (kancelaryjnej) pomiędzy .....sądy różnych naszych instancyj sądowych. Czem niższa instancja, tem więcej pracy, tem mniej jednocześnie urzędników, tem niższe ich stopnie służbowe“.

Oprócz obciążenia sekretarjatów przez nowe przepisy, jeszcze są inne czynności, a mianowicie załatwianie interesantów. Sekretarjat musi każdego zgłaszającego się interesanta załatwić i wyjaśnić, gdzie ma co otrzymać, dokąd się udać, tudzież wydawać odpisy protokółów posiedzeń sądowych, wyroków i t. p. Bardzo często bywa, że cały dzień nic z pracy biurowej nie da się załatwić.

Musimy przeto otwarcie przyznać się, że położenie urzędników sądowych, w szczególności w sądach grodzkich, jest opłakane, ponieważ wobec nadmiernego przeciążenia nie są oni w możności należycie spełniać obowiązków służbowych, zaś o pracy kulturalno-oświatowej muszą zapomnieć i wykreślić ją ze swego bytowania.

Wobec tego zachodzi bezwzględna konieczność zwiększenia etatów urzędników kancelaryjnych, o co należy bezwzględnie wystąpić w Ministerstwie Sprawiedliwości, gdyż o ile wiemy, nurtuje tam pogląd za utrzymaniem dotychczasowej normy etatów.

Piotr Bahan.

Prawo i awans.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej zawarowała swym obywatelom równość swobód obywatelskich, znosząc tytuły (prócz naukowych) i t. d., aby w ten sposób dać krajowi typ obywatela, równego w prawach i obowiązkach z innymi współobywatelami.

Myśl piękna, lecz jak jej daleko do urzeczywistnienia. W każdej dziedzinie naszego życia państwowego, społecznego lub prywatnego spotykamy się wręcz z odmiennemi kierunkami. Inaczej traktowany jest chłop, inaczej inteligent, robotnik i ci wszyscy, których zaliczamy, mimo wszystko, do t. zw. klas społecznych. A konstytucja milczy... Bo tak być musi, bo życie nie da się nagiąć do ustaw i rozporządzeń, bo ono ma w sobie zbyt wiele niespodzianek, zwłaszcza w czasach XX wieku.

Ustawa o państwowej służbie cywilnej, prócz kilkunastu artykułów dotyczących praw urzędników, w pozostałych przepisach mówi, jeśli nie o wymaganiach od urzędników, to o ich obowiązkach, a tych ostatnich jest bardzo wiele. Tym razem chcę poruszyć ich prawa i to specjalnie w dziale sądownictwa. Jest rzeczą zbędną wymienianie ich w szczegółach, są one bowiem znane urzędnikom i tym wszystkim, którzy bezpośrednio stykają się z niemi.

Dążeniem każdego urzędnika w całej Rzeczypospolitej Polskiej jest najwyższe awansowanie w stopniach służbowych w zależności od posiadanej kategorji i ustawy uposażeniowej, która wspomina również o latach pracy, starszeństwie i t. p. warunkach, niezbędnych do awansowania. Notorycznie jest wiadomym fakt, że urzędnik III kategorji po 6 latach służby otrzymuje zaledwie X st. sł., a urzędnik II kategorji po 9-iu i więcej latach otrzymuje w najlepszym wypadku VIII st. sł. I ten stan rzeczy nikogo specjalnie nie dotykał, bo działo się to w myśl „prawa“. A jeżeli urzędnik, którego nazwijmy X. po przesłużeniu około 3 lat w sądownictwie otrzymuje w III kategorji 1.1.1929 r. — X st. sł., 1.7.1929 r., już w II kategorji (gdyż w międzyczasie zdał egzamin) — IX st. sł., 1.1.1930 r. — VIII st. sł., a są dane, że od 1.7.1930 r. otrzyma VII st. sł., to doprawdy dla tego urzędnika zabraknie niedługo stopni służbowych, wziąwszy przytem pod uwagę jego młody wiek. Zdawaćby się mogło, że jest to człowiek o wybitnych zdolnościach, lecz przypuśćmy, tak nie jest, czemu tedy urzędnik ten zawdzięcza swój szybki awans? Czy tylko temu, że znajduje się przy... „ołtarzu“. Jak wobec tego mają nazwać przyczyny wspomnianego rekordowego awansowania urzędnicy, którzy bez przerwy pracują w sądownictwie polskim od jego powstania, a prócz tego mają kilka lub kilkanaście lat służby u b. zaborców i posiadają IX lub VIII st. sł.?

Przykład powyższy nie jest w życiu sądowników wyjątkowym wypadkiem, lecz że dzieje się tak, świadczą o tem głosy niezadowolenia tych wszystkich pokrzywdzonych przy awansowaniu, którzy czekają, aby właściwe władze wejrzały w te anormalne stosunki.

Jan Horodelski.

Z życia związków.

KIELCE — *Wysokie odznaczenie naszej koleżanki.* — P. Kazimiera Grunertówna, wieloletnia starsza sekretarka Sądu Okręgowego w Kielcach, została w dn. 26 lutego b. r. udekorowana przez p. Ministra Sprawiedliwości krzyżem kawalerskim orderu Polonia Restituta, za pracę niepodległościową i społeczną.

P. Grunertówna zasłużyła na to wysokie odzna-

czenie pracą obywatelską, poświęcając całkowicie swój czas poza godzinami służbowemi na pracę społeczną: w Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, Zw. Strzeleckim, Czerwonym Krzyżu, i in., a szczególniej w czasach niewoli w konspiracyjnych organizacjach niepodległościowych oraz w okresie walk legjonowych, w Lidze Kobiet Pogotowia Wojennego, jako niestrudzona i pełna poświęcenia przewodnicząca tej organizacji.

Niezależnie od prac społecznych, niezwykła sumienność i wzorowość pracy na swojem stanowisku służbowem, przyczyniła się również do tego jej odznaczenia. Prostota i serdeczna przyjaźń koleżeńska które cechują p. Grunertównę w stosunku do współpracowników, pozwala nam złożyć jej pełne szczerości życzenia z racji tego wysokiego odznaczenia, które jest i dla nas zaszczytem i radosną wieścią, że szara praca urzędnika została w ten sposób nagrodzona.

Zarząd Stow. Urzędn. Sąd. Okr. Kieleckiego.

ZAMOŚĆ. — *Pożegnanie Prezesa Sądu Okręgowego w Zamościu p. Romualda Jaśkiewicza.* — Dnia 30 marca 1930 r. odbyło się w lokalu Stowarzyszenia Urzędników sądowych w Zamościu uroczyste pożegnanie odchodzącego na emeryturę pierwszego prezesa sądu okręgowego i organizatora tegoż sądu p. Romualda Jaśkiewicza.

W uroczystości tej wzięli udział wszyscy miejscowi urzędnicy sądowi, delegacje urzędnicze z prowincji i komornicy sądowi, razem około 70 osób oraz wiceprezes sądu okręgowego p. Stanisław Różycki, zastępca prezesa sądu okręgowego.

W pięknie udekorowanej sali, przy wspólnej kolacji, żegnali urzędnicy sądowi swego najlepszego przełożonego i prawdziwego przyjaciela i opiekuna spraw urzędniczych. To też słusznie zaznaczył w swojem przemówieniu kol. Wąsek Hieronim, naczelny sekretarz sądu okręgowego, że urzędnicy zebrali się nie dla konwenansu, ani tradycji, ale z potrzeby i nakazu serca, aby pożegnać p. prezesa Jaśkiewicza, jako człowieka pełnego zasług, o wielkich zaletach serca i umysłu. W obszerniejszem przemówieniu kol. Wąsek przedstawił wielkie zasługi jubilata w organizacji sądownictwa, kiedy to w 1918 r., zaraz po odzyskaniu niepodległości, pierwszy rzucił myśl stworzenia sądu okręgowego w Zamościu, będącego podówczas na rubieżach Polski, a następnie, kiedy jako pierwszy prezes zorganizował sąd okręgowy, który zgodnie z opinją powszechną i czynników oficjalnych jest jednym z najlepiej zorganizowanych sądów okręgowych.

Zasługi na tem polu oceniła Polska przez nadanie mu wysokiego odznaczenia „Polonia Restituta". Za dobroć swoją zaś i przychylność dla urzędników zapisał się p. prezes Jaśkiewicz niezatartemi zgłoskami w sercach urzędników, którzy żegnając go z żalem, życzą mu wszekiej pomyślności.

Przemówienie swe zakończył p. Wąsek okrzykiem, pochwyconym przez wszystkich zebranych: „Czcigodny p. prezes Jaśkiewicz niech żyje!"

Następnie wygłosili przemówienia, nacechowane wielką serdecznością i szczerym żalem: kol. Marja Żukowska, kol. Wanda Budohoska i kol. Kazimierz Kowalski, komornik z Hrubieszowa, poczem kol. Zofja Wójcicka st. sekretarz z Tarnogrodu i kol. Edmund Nahajski, księgowy sądu okręgowego, wręczyli p. prezesowi pamiątkowy album. Kolega Nahajski wygłosił przytem ładne okolicznościowe przemówienie, wspomniał o zasługach p. prezesa przy organizacji sądownictwa i położonej w tak trudnych warunkach pracy, którą oceni należycie może dopiero historja. Niech pamiątka nasza świadczy o tych zasługach. Ze szczerym żalem — kończył kol. Nahajski — żegnamy pana prezesa i życzymy Mu aby wytrwał jak najdłużej w zdrowiu i cieszył się rozwojem pozostawionego dzieła.

Album zawiera zdjęcia urzędników i komorników sądowych z całego okręgu zamojskiego, widoki sądów i naszego Hetmańskiego Grodu, tudzież następującą dedykację: „Wielce Czcigodnemu Panu Romualdowi Jaśkiewiczowi, Pierwszemi w Odrodzonej Ojczyźnie Prezesowi i Organizatorowi Sądu Okręgowego w Hetmańskim Grodzie Zamościu, opuszczającemu to stanowisko po 12-letniej niestrudzonej pracy, wyrażamy szczerą wdzięczność jako człowiekowi i zwierzchnikowi za życzliwość i iście ojcowską opiekę naszych spraw, okazywane przez cały czas pełnienia swego wysokiego urzędu i prosimy o łaskawe przyjęcie niniejszej pamiątki z historycznego Zamościa i ukochanego przez Niego Sądu wraz z najlepszemi życzeniami, płynącemi z głębi serc naszych. W Zamościu 1930 roku. — Urzędnicy i komornicy zamojskiego okręgu sądowego".

Pan prezes Jaśkiewicz, dziękując za wręczony album, który, jak się sam wyraził, przypominać Mu będzie to, za czem tęsknić będzie, zaznaczył, że z żalem rozstaje się z nami i podkreślił w swojem przemówieniu, że urzędnicy sądowi, mimo ciężkich warunków i złego uposażenia, wywiązują się ze swych zadań należycie, przyświeca im bowiem idea dobra społeczeństwa i państwa.

Należy wkońcu dodać, że ludność m. Zamościa ze smutkiem przyjęła wiadomość opuszczenia sądu przez p. prezesa Jaśkiewicza, gdyż w ciągu blisko 40-letniej pracy społecznej w Zamościu zaskarbił sobie u wszystkich wielki szacunek i uznanie.

Bolesław Kozyra
Starszy sekr. sądu okr. w Zamościu.

KATOWICE. — *Sprawozdanie.* — Dnia 25 marca b. r. odbyło się w Katowicach walne zgromadzenie Zw. Sądowych Urzędników i Praktykantów Apelacji Katowickiej przy udziale około 110 członków.

Po zagajeniu zgromadzenia przez prezesa Związku kol. Trzemżalskiego, uczczono pamięć zmarłych kolegów ś. p. Spałka asyst. prokur., ś. p. Grylewicza st. sekr. sąd., ś. p. Morawy kom. sąd., ś. p. Polaczka kom. sąd., i ś. p. Knycińskiego sekr. sąd. przez powstanie z miejsc.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia oraz po złożeniu sprawozdania przez prezesa Związku z działalności Wydziału i po sprawozdaniu kasowem, zamianowano jednogłośnie kol. Żniniewicza, emeryt. naczelnika wydz. rach. przy sądzie apel. w Katowicach, byłego pierwszego prezesa Związku, członkiem honorowym Związku.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi wybrano ponownie:

prezesem Zw. kol. Trzemżalskiego, I wiceprezesem kol. Majchera, II wiceprezesem kol. Lichtblaua.

W skład wydziału chodzą koledzy: Giza, Hedeszyński, Jeż, Król, Krukówna, Leszczyna, Młynarczyk, Mzyk, Pietryczko, Saternus, Stefek, Strycharczyk i Tasarek.

Zastępcami członków wydziału są koledzy:

Bortel R., Fojcik, Gawenda i Sikora.

Członkami komisji szkontrującej są koledzy: Gąglewicz, Strzelczyk i Żertka, ich zastępcami są koledzy Bias i Czarnota.

Członkami Sądu honorowego są koledzy: Deja, Drzyzga i Krzykowski, a ich zastępcami kol. Kępny i Maks.

Komunikat z posiedzenia Ogólnego Zrzeszenia.

W dniu 30 marca r. b. odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Ogólnego Zrzeszenia Związków i Stowarzyszeń Pracowników Państwowych i Samorządowych Rz. P. pod przewodnictwem p. inż. Łopuszańskiego.

Po odczytaniu protokółu, przewodniczący przedstawił sprawozdanie z udziału Ogólnego Zrzeszenia w odbytym Kongresie. Po dłuższej dyskusji powzięto decyzję w sprawie dalszego kontaktu Ogólnego Zrzeszenia z Centralną Komisją Porozumiewawczą celem jednolitej i tem skuteczniejszej walki o byt i prawa.

Upoważniono Prezydjum do wszczęcia energicznych zabiegów o wypłatę reszty zaległego dodatku mieszkaniowego za r. 1928.

Przyjęto do wiadomości rezygnację dra Okęckiego ze stanowiska prezesa Ogólnego Zrzeszenia, któremu wyrażono podziękowanie za działalność na tem stanowisku, które opuścić musiał ze względu na dłuższą chorobę. Następnie wybrano prezesem Ogólnego Zrzeszenia p. inż. Łopuszańskiego, a wiceprezesem p. dra Ostaszewskiego.

Ustalono termin Walnego Zjazdu Delegatów Ogólnego Zrzeszenia na dzień 1 czerwca r. b. i na tem obrady zakończono.

Regulamin Karny.

(ciąg dalszy).

§ 237. Mimo odesłania sprawy sądowi wyższej instancji dowody rzeczowe pozostają nadal w przechowaniu sądu pierwszego, aż do dalszego zarządzenia.

§ 238. Przedmiot przyjęty przez biuro podawczo-wykonawcze należy oznaczyć przez przytwierdzenie kartki z wypisaną sygnaturą akt sprawy, nazwiskiem oskarżonego oraz liczbą księgi przechowywanych przedmiotów.

Z odbioru przedmiotu wydaje się pokwitowanie, a drugie, czerwonego koloru pokwitowanie załącza się do akt.

§ 240. Przedmiot może być wydany jedynie na pisemne polecenie sędziego i na czas czynności urzędowej, poczem ma być zwrócony do dalszego przechowywania. Odbiór i zwrot uskutecznia się za pokwitowaniem.

§ 241. Jeżeli przedmiot wydany nie zostanie do dni 7 zwrócony do biura podawczo-wykonawczego, należy zbadać przyczynę zatrzymania przedmiotu, zawiadamiając ewentualnie o tem kierownika sądu.

§ 242. Kontrola przechowywanych przedmiotów ma być przynajmniej raz na 6 tygodni przeprowadzoną, a przeprowadza ją kierownik sądu względnie inny sędzia, wyznaczony na podstawie właściwej księgi.

§§ 221, 222, 224 reg. og. i § 224 r. kar. Akta tworzą wszelkie pisma, odnoszące się do jednej i tej samej sprawy, które łączy się w porządku chronologicznym, umieszczając je w osobnej okładce i opatrując odpowiednią sygnaturą. Na sygnaturę akt składa się cyfrowe oznaczenie oddziału (cyfra rzymska), sekcji (cyfra arabska), oznaczenie repertorjum, liczby bieżącej tegoż oraz rok. (np. „III. Kg 15/30, — III. 5 KA 3/32").

§ 245, 246. Jeżeli w jakiejś sprawie toczyło się śledztwo lub dochodzenie, akta prowadzi się dalej w chronologicznym porządku, jak również pisma, odnoszące się do wznowienia postępowania lub zatarcia skazania łączy się w dalszym porządku z aktami sprawy.

§ 248. Karty akt mają być ponumerowane, a jeśli akta dochodzeń i śledztwa obejmują więcej, niż 50 kart, można, poczynając od aktu oskarżenia w sądzie okręgowym, założyć nowy tom; w innych wypadkach tom akt liczyć winien 200 kart. Liczby kart następnego tomu biegną dalej porządkiem chronologicznym, tomy zaś akt oznacza się cyframi rzymskiemi.

§ 249. Gdy sprawa zostanie ukończoną, wszywa się do akt — w pierwszej instancji kartę koloru zielonego, w II-ej zaś instancji kartę koloru pomarańczowego; odpada jednak potrzeba wszycia tych akt do akt, które przedkłada się z zażaleniem lub zwraca po jego załatwieniu.

§ 250, 251. Dokumenty przechowuje się we wszytej do akt kopercie, oznaczając na niej jej zawartość.

§ 252, 254. Okładka akt w sprawach karnych ma być jasnobrązową; na niej u góry i u dołu umieszcza się sygnaturę, a nadto uwidacznia się na niej warunkowe skazanie, z podaniem końca okresu próby. (S. W. — 30/5 1932).

§ 253. W sprawie, gdzie jest aresztowany, na okładce wyciska się stempel „Aresztowany", oraz nakleja się na jej grzbiecie poprzeczny, 5-centimetrowej szerokości pasek czerwony. Pasek ten zakleja się paskiem koloru okładki, a stempel skreśla, gdy już niema aresztowanego.

§ 254. Podobnie skreśla się znak warunkowego skazania, gdy gdy takowe zostanie uchylone.

§ 256. Ponieważ okładka służyć ma w ciągu całego postępowania we wszystkich instancjach (§ 225 reg. og.), przeto w sprawach śledztwa, prowadzonego przez sąd grodzki, użyć należy okładki, odpowiadającej sądowi okręgowemu, wypełniając jedynie rubrykę „w sprawie" nazwiskiem oskarżonego, zaś u góry umieszczając napis: „Akta śledcze sądu grodzkiego w .... sygnatura ...."

Zasadniczo akta winny być ułożone w okładce, ponumerowane, zeszyte oraz zaopatrzone w kartę przeglądową, do której wpisuje się kolejno wszystkie pisma, na akta się składające. Kartę wszywa się do akt na pierwszem miejscu. Odstąpić atoli można od powyższych zasad w wypadku, gdy akta zawierają kilka kart tylko, a nie zachodzi obawa zniszczenia lub zagubienia.

§ 258. Przesyłając akta innemu sądowi lub władzy, należy je przedtem zeszyć w okładce i karty takowych ponumerować; sama okładka nie otrzymuje numeru. W razie wyłączenia czegoś z akt, zaznacza się to w odnośnej (5) rubryce karty przeglądowej. Jakkolwiek dowody doręczenia mają być wszyte i ponumerowane, to jednak nie wpisuje się ich do karty przeglądowej.

§ 261, 262. Tuż za kartą przeglądową wszyty być winien do akt wykaz przedmiotów wziętych w przechowanie sądowe, tak tych, które znajdują się w samych aktach jak i przechowywanych w biurze podawczo-wykonawczem, względnie u osób trzecich lub innej władzy. Podobnie jak samej okładki nie numeruje się karty przeglądowej, ani wykazu przedmiotów: obu tych ostatnich kart nie prowadzi się, gdy akta nie są zszyte.

§ 260. Akta dochodzeń wpisuje się do karty przeglądowej pod jedną pozycją, podobnie jak i akta poszczególnych spraw, złączonych w jedno postępowanie. Wówczas sprawy połączone prowadzi się pod jedną sygnaturą, a to pod sygnaturą najstarszej sprawy, za czem przemawia i ta okoliczność, iż w repetorjach zaznacza się czas trwania postępowania, który oblicza się (§ 273) od pierwotnej daty wejścia.

§ 263. W razie połączenia spraw, sygnatury ich wpisuje się czerwonym atramentem na okładce, zaś numerację kart zmienić należy, dostosowując ją do akt pierwszych. Ze względu na możliwość wyłączenia sprawy, należy akta połączone wszyć razem z ich okładkami i kartami przeglądowemi. Akta złączone wpisuje się do karty przeglądowej pod jedną pozycją każde z osobna, a dowody rzeczowe wpisuje się w wykazie sprawy głównej. Na wypadek wyłączenia sprawy zapełnia się akta przez złożenie do nich bądź części akt bądź wierzytelne odpisy.

§ 265. Przedstawiając akta instancji odwoławczej dołączyć należy do akt wierzytelny odpis zaskarżonego orzeczenia, co jednak w sądzie grodzkim nie jest obowiązkowe.

§ 266. Środek odwoławczy należy zatrzymać w aktach, chociażby takowy został odrzucony. Sąd odwoławczy zwraca akta sądowi pierwszemu po uprawomocnieniu się wyroku lub zawieszeniu postępowania.

Repertorja — chociażby były sporządzone na parę lat — prowadzi się każdego roku z numeracją od początku. Repertorja winny być oprawione, z kartami ponumerowanemi, których liczbę na ostatniej stronicy stwierdza kierownik sekretarjatu prezydjalnego.

§ 269 Inne księgi prowadzić można w luźnych kartach, najlepiej składkami, a po upływie roku oprawia się takowe w jedną całość. Na okładce każdej księgi należy uwidocznić nazwę tejże, oznaczenie sądu i wydziału (oddziału, sekcji) oraz rok kalendarzowy, a w razie połączenia kilku roczników w jedną oprawę — wyszczególnić należy tenże okres kilkuletni.

§ 272. Oskarżonych, jeżeli jest ich więcej, oznacza się w repertorjach liczbami arabskiemi, które powołuje się w odpowiednich rubrykach przy załatwieniu sprawy. Nazwiska oskarżonych, nie mogące się pomieścić w jednej, umieszcza się w następnej rubryce.

§ 271, 273. Jeżeli sprawę wpisano ponownie względnie przeniesiono do repertorjum innego, wówczas pod datą faktycznego dokonania wpisu w repertorjum uwidacznia się w nawiasie pierwotną datę wejścia sprawy.

§ 275. Jeżeli sprawy, które łącznie traktować należy, wpisano do repertorjum odrębnie, należy akta te złączyć (§263), a dotychczasowe wpisy przenieść pod numer jednej z tych spraw (najstarszej) gdzie w dalszym ciągu uskutecznia się późniejsze wpisy: gdyby to jednak ze względu na rozmiar wpisów było nie możliwe, należy dalsze wpisy uskutecznić tak, jak gdyby połączenia akt nie było. Łączność akt uwidocznia się czerwonym atramentem w rubryce dla uwag.

§ 277. Sądy grodzkie prowadzą następujące repertorja:

1. Kg — dla spraw karnych, w których akt oskarżenia wniesiono do sądu grodzkiego,
2. S — dla śledztw, których prowadzenie poruczone zostanie sądowi grodzkiemu,
3. Kps — dla spraw udzielanej pomocy sądowej i
4. Ko — dla spraw ogólnych.

Sądy okręgowe prowadzą następujące repertorja:

1. K — dla spraw karnych, wnoszonych do sądu okręgowego,
2. Kad — dla spraw karno-administracyjnych, skierowanych na drogę postępowania sądowego,
3. Ks — dla spraw karnych skarbowych, w których akt oskarżenia skierowano do wydziału karno-skarbowego,
4. S — dla śledztw prowadzonych przez sędziego okręgowego śledczego,
5. Pr — dla przedłożonych sądowi okręgowemu wniosków o zatwierdzenie zajęcia w sprawach prasowych,
6. Kps — dla odezw o udzielenie pomocy sądowej przez sędziego śledczego,
7. Ko — dla spraw ogólnych,
8. Ka — dla apelacyj w sprawach karnych i
9. Kz — dla zażaleń w sprawach karnych.

Sądy apelacyjne prowadzą następujące repertorja:

1. KA — dla spraw apelacyjnych
2. KZ — dla zażaleń

(w sprawach karnych)

3. Ko — dla spraw ogólnych.

Nadto sądy: apelacyjny, ogręgowy i grodzki prowadzą: a) terminarz rozpraw, b) terminarz ogólny, c) terminarz na dłuższe okresy, d) skorowidze, e) księgę przechowywanych przedmiotów i f) wykaz spraw osób aresztowanych; sądy zaś okręgowe prowadzą skorowidze poszukiwanych, sędzia śledczy i sądy grodzkie: a) skorowidz poszukiwanych i wykaz aresztowanych w dochodzeniu i śledztwie.

§ 279, 280. Wpływające do sądu okręgowego akty oskarżenia z udziałem przysięgłych lub w postępowaniu doraźnem oraz sprawy prasowe wciąga się również do repertorjum K. — W rubryce pierwszej tegoż repertorjum nad numerem porządkowym dopisuje się czerwonym atramentem w skróceniu: „przys. dor." lub „pras." z liczbą porządkową danej sprawy (por. dziennik hipoteczny). Podobnie w sprawach karnych skarbowych, wciąganych do repertorjum Kg, jakoteż przy apelacji do reper. Ka — uwidacznia się nad numerem kolejnym, numer porządkowy takiej sprawy z dopiskiem „sk" (np. „sk 5"). Jeżeli sprawy w postępowaniu uproszczonem przekazane są jednemu wydziałowi, wówczas na okładce repertorjum zaznaczyć należy „sprawy rozpatrywane w postępowaniu uproszczonem" — i na odwrót — dla wydziału, „sprawy rozpatrywane w postępowaniu zwyczajnem". Wypełnienia rubryk 8 i 9 kreską pionową uskutecznia się zatem tylko wtedy, gdy oba powyższe postępowania (uproszczone i zwyczajne) prowadzone są w jednym wydziale, gdyż osobnego repertorjum dla spraw postępowania uproszczonego się nie prowadzi.

§ 283. W rubryce 4 (oznaczenie oskarżyciela) repert. K przy oskarżeniach prokuratorskich wpisuje się tylko sygnaturę akt prokuratora.

§ 284. Podobnie jak w repert. K i Ks wpisuje się w rubryce 3 repert. Kg obok nazwiska oskarżonego także nazwisko odpowiedzialnego (ojca, opiekuna, kuratora) z dopiskiem „odp", zachowując przepis § 272. Nazwisko odpowiedzialnego wciąga się narówni z nazwiskiem oskarżonego do skorowidza.

§ 285. W rubryce 6 (nazwisko i imię oskarżonego) repert. KA, Ka, KZ, Kz wpisuje się oskarżonych, co do których orzeczenie zaskarżono, zaś w rubryce 7 (apelujący) imię i nazwisko osk. pryw. posiłk. z odpowiednim skrótem, a jeżeli apelującym lub żalącym się jest prokurator lub oskarżony, wystarczy w tej rubryce podać w skróceniu: „prok." „osk." „osk. ad 1").

§ 286. Postawienie oskarżonego w tymczasowym areszcie uwidacznia się w rubr. 9 repert. KA, Ka przez kreskę pionową, którą skreśla w odpowiedniej chwili (uchylenie aresztu). Umorzenie, zawieszenie lub przekazanie sprawy innej władzy względnie sądowi lub wydziałowi do załatwienia, uwidacznia się przez umieszczenie daty odnośnego postanowienia w rubryce „inne załatwienie".

§ 288. W rubryce „wyrok" wpisuje się datę ogłoszenia wyroku; gdy jednak zachodzi różnica między treścią wyroku a pierwotnem oznaczeniem przestępstwa (rub. 5 K, Kad, Kg, — rub. 6 Ks i 8 KA, Ka), wówczas w rubryce tej powołać należy przepisy prawne wyroku. Wpisy, odnoszące się do wniesienia apelacji lub kasacji, uskutecznia się z chwilą złożenia wywodu, a gdy od wyroku I instancji wniesiono kasację, należy obok daty (repert. K i Kg) umieścić lit. „k" (np. „k — 15/2.32").

§ 291 Sprawy, w których wyrok został na skutek apelacji zniesiony, wpisuje się ponownie do repertorjum i sygnuje nową liczbą; w tym wypadku pod datą wpisu do repert. umieszcza się w nawiasie pierwotną datę wejścia sprawy do Sądu, a czas trwania postępowania oblicza się od obu powyższych dat.

§ 292. Analogicznie w rubr. „czas trwania post." jedną datę umieścić należy w nawiasie. Jeżeli na postanowienie sądu okręgowego jako II instancji, załatwiającego sprawę w inny sposób aniżeli wyrokiem, wniesiono zażalenie — w rubr. „uwagi" repert. Ka notuje się datę wniesionego zażalenia jakoteż datę i treść orzeczenia. Podobnie postąpić należy w sprawach wpisanych do repert. Kz.

§ 293, 294. W rubryce 35 (początek kary) repert. Kg wpisuje się dzień wstąpienia na karę (o czem zarząd więzienia ma donieść), a wykonanie aresztu zastępczego uwidacznia się w tejże rubryce lit. „z" (np. „z — 8/12.30"). Koniec kary notuje się w rubryce 36, również po otrzymaniu z zarządu więzienia zawiadomienia o jej wykonaniu. Odroczenie lub przerwę kary przedterminowe zwolnienie, rozłożenie grzywny na raty i t. p. postanowienia uwidacznia się w rubr. 37 (inne zarządzenie).

§ 295. Do repret. S. wciąga się wnioski, w sądzie zaś grodzkim polecenia o wszczęcie śledztwa. Jeżeli śledztwo nie zostanie wszczęte, wówczas w repert. nad numerem porządkowym znaczy się kolejny numer takiej sprawy czerwonym atramentem.

§ 296. Do repert. Kps. wpisuje się odezwy o udzielenie pomocy sądowej, wymagającej czynności sędziego. W szczególności należą tu: a) sprawy o zastosowanie środków zapobiegawczych w toku dochodzenia, b) polecenia przeprowadzenia względnie zatwierdzenia odbytej już rewizji, c) wnioski o zatwierdzenie przymusowego odebrania przedmiotów, stanowiących dowód lub uzyskanych przez przestępstwo, albo też ulegających konfiskacie, d) wnioski o zatrzymywanie przesyłek pocztowych, telegraficznych i kolejowych w toku dochodzenia, e) wnioski o przedłużenie tymczasowego aresztu w toku dochodzenia (najwyżej o 1 miesiąc), f) wnioski prokuratora i policji państwowej o nałożenie grzywny na oporną przy wzywaniu do stawiennictwa osobę, g) protokóły przedsiębranych w nagłych wypadkach na wniosek pokrzywdzonego, podejrzanego lub z urzędu, czynności, mających na celu utrwalenie materjału dowodowego (art. 251—252 k. p. k.), h) wreszcie postanowienia sędziego o nałożeniu grzywny na osoby, uchylające się od wzięcia udziału w czynności sędziego pod nieobecność sekretarjatu jako protokolanta.

§ 297, 298. Odezwy o uskutecznienie doręczenia, nie wymagające postanowienia lub zarządzenia sędziego, jak również pisma z żądaniem przesłania akt, odpisów lub wyjaśnień — nie wciąga się do repertorjum Kps. Pisma, odnoszące się do akt już założonych

(przesłanie, odpis, wyjaśnienie) winny być dołączone do odnośnych akt sprawy.

§ 299. Do repertorjum Ko wciąga się wszystkie pisma w sprawach karnych, które nie należą do innych repertorjów, w szczególności należą tu także: a) zawiadomienia o przestępstwie, przesyłane oskarżycielowi publicznemu, b) akty osk. publ., nie będącego prokuratorem, nadesłane sądowi celem umorzenia dochodzeń, c) sprawy, w których władza administracyjna odmówiła skierowania sprawy karno-administracyjnej na drogę sądową (Ko sądu okręgowego), d) wnioski na odstąpienie spraw karno-skarbowych do postępowania sądowego, wreszcie e) złożone w sądzie grodzkim wnioski o zatwierdzenie zajęcia druku (sprawy prasowe).

§ 302, 303. Każdy wydział (oddział) prowadzi odrębne skorowidze alfabetyczne a to wspólne dla wszystkich repertorjów względnie dla repert. K, Kad, Ks, Kg, Pr, KA, Ka, KZ, Kz, które mogą służyć na kilka lat. Na polecenie kierownika sądu prowadzi się osobne skorowidze dla poszczególnych sekcyj a nawet dla poszczególnych repertorjów, jak również wspólne lub odrębne skrowidze dla innych, nie wymienionych wyżej repertorjów.

§ 304. W rubryce pierwszej skorowidza wpisuje się nazwiska poszczególnych oskarżonych lub — jak dla spraw repert. Kps — władzę lub osobę zwracającą się o pomoc sądową.

§ 305. Do skorowidza wciąga się również odpowiedzialnych. Jeżeli nie jest znanym, wówczas do skorowidza wciąga się poszkodowanego, a sprawy, gdzie i nazwisko poszkodowanego jest nieznane, wciąga się w skorowidzu pod literą X, zaznaczając zdarzenie, n.p. „znalezienie noworodka w miejscowości Y“. — Przy wpisach z repertorjum Pr w braku oskarżonego, poszkodowanego — uwidocznia się w skorowidzu oznaczenie druku (tytuł, artykuł, numer).

§ 306. Terminarz ma dać pogląd, ile w danym dniu wyznaczono rozpraw, jaki ich wynik oraz kiedy akta przez sędziego sekretarjatowi zwrócone zostały. Dlatego też w rubryce „wynik“ zaznaczyć należy przy poszczególnej sprawie, co z daną sprawą się stało (wyrok, odrocz., zawieszono post., umorzono). W razie przerwy postępowania (w sądzie okręgowym na 14 — zaś w sądzie grodzkim na 30 dni) wciąga się akta pod danym dniem w terminarzu tylko wtedy, gdy te zostały zwrócone przez sędziego.

§ 308. Do terminarza ogólnego wciąga się jedynie sprawy, w których zakreślono czasokres do opracowania, wniesienia pisma i t. p.

§ 310. Każdodziennie pierwszą czynnością kierownika sekretarjatu winno być przeglądnięcie terminarza rozpraw i ogólnego, celem stwierdzenia, czy nie należy akt przedłożyć sędziemu.

§ 311. Terminarz na dłuższe okresy prowadzi się wyjątkowo, jeżeli czasokresy poszczególnych spraw wybiegają poza dany rok kalendarzowy, jak np. czuwanie nad końcem okresu zawieszenia kary.

§ 312. Wówczas z terminarza tego przenosi się sprawy, przypadające do opracowania w bieżącym roku — do terminarza ogólnego.

§ 314, 315, Wykaz aresztowanych w dochodzeniu i śledztwie prowadzić ma sam sędzia. Wpisuje się każdego zatrzymanego na skutek postanowienia o tymczasowem aresztowaniu w dochodzeniu i śledztwie. Zapisek ten ma przypominać sędziemu o wydac się mającem co do aresztowanych zarządzeń, dotyczących zwłaszcza przedłużenia lub uchylenia aresztu. Wykaz spraw osób aresztowanych prowadzi sekretarjat. Oba powyższe wykazy mogą być założone na kilka lat.

§ 316. Na polecenie sędziego, oskarżonego — co do którego postępowanie zawieszono — wciąga się do skorowidza poszukiwanych, na równi ze skazanym, na którym kara pozbawienia wolności, z powodu jego ukrywania się lub z innego powodu, wykonaną być nie może. Wpisy do skorowidza poszukiwanych uskuteczniają się po wykreśleniu sprawy z repertorjum Kg.

§ 318. Skorowidz ten prowadzi się alfabetycznie, i można prowadzić jeden tylko skorowidz dla całego sądu (kilka wydziałów, oddziałów) i założony być może na kilka lat.

§ 319. Z końcem każdego roku przedstawia urzędnik, prowadzący skorowidz poszukiwanych, wszystkie akty doń wciągnięte sędziemu, celem wydania zarządzeń, zmierzających do wykrycia osoby poszukiwanej.

§ 320, 321. Księga przechowywanych przedmiotów, prowadzona przez biuro podawczo-wykonawcze, winna być oprawiona, z kartami ponumerowanemi, których liczbę stwierdza kierownik sekretarjatu prezydjalnego, oraz przesznurowana.

§ 322. Przedmioty, należące do jednej sprawy, chociażby ich było kilka, wciąga się pod jedną pozycją. Na wydany przedmiot przechowuje biuro podawczo-wykonawcze pokwitowanie, które może być uskutecznione również w rubryce 14 księgi.

§ 325. Sprawę należy uważać za załatwioną i takową z repertorjum wykreślić, gdy: a) wydano wyrok (pisemne wygotowanie), b) gdy uprawomocniło się postanowienie, kończące postępowanie, c) gdy sprawę przekazano innej władzy do załatwienia (innemu wydziałowi, oddziałowi), d) gdy sprawę przeniesiono do innej księgi, e) gdy uprawomocnił się wyrok zaoczny, a to po odrzuceniu sprzeciwu lub upływie terminu do jego wniesienia.

d. n.

J. Bojarski.

Lista wpływów na „Fundusz Prasowy”.

(Ciąg dalszy)

111. Towarzystwo Okręgowe Urzędników Sądowych w Bydgoszczy 17.50
112. Franciszek Wysocki, starszy sekretarz Sądu powiatowego w Miechowie . . . . . . 2.—
113. Karol Gadlec, naczelny sekretarz Sądu Apelacyjnego w Katowicach . . . . 15.—

Podziękowanie

Wszystkim Szanownym Panom Kolegom, którzy złożyli na nasze wezwanie datki na fundusz zapomogowy dla wdowy i sierot po naszym Koledze ś. p. Ludwiku Kaszubowskim składamy niniejszem najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

Okręgowe Towarzystwo Urzędników Sądowych w Bydgoszczy

Za Wydział:

Sekretarz (—) *Stanisław Kulczycki*

Prezes (—) *Kazimierz Rąfowski*

Doroczne Walne Zgromadzenie

Związku sądowych urzędników i praktykantów — sekretarskich i kancelaryjnych lwowskiego okręgu apelacyjnego odbędzie się we Lwowie w niedzielę dn. 4 maja 1930 r. o godzinie 10-ej przed południem w sali rozpraw Sądu Okręgowego — Wydział karny, ul. Batorego 3, I p. z następującym porządkiem dziennym:

1) odczytanie ostatniego protokółu,
2) sprawozdanie z czynności Wydziału,
3) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
4) uzupełnienie Wydziału,
5) wybór Komisji Rewizyjnej,
6) Koła okręgowe — zmiana Statutu
7) sprawa Związku Kredytowego — Patronat,
8) wnioski i interpelacje.

Wnioski Członków na Walnem Zgromadzeniu stawiać się mające, mają być pisemnie zgłoszone w Wydziale Związku na trzy dni przed dniem odbycia Walnego Zgromadzenia.

P. T. Kolegów i Koleżanki tak miejscowych jakoteż zamiejscowych zapraszamy do jaknajliczniejszego udziału w Walnem Zgromadzeniu.

Za Zarząd Związku

Sekretarz (—) *M. Turek*

Prezes (—) *Sobolski*

ZARZĄD GŁÓWNY

Centralnego Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych R. P.

zwołuje niniejszem na zasadzie § 11 statutu

Ogólne Zebranie Delegatów Zrzeszeń Urzędników Sądowych R. P.

które odbędzie się

W WARSZAWIE dnia 18 maja 1930 roku o godzinie 10-ej przed południem w sali posiedzeń Sądu Najwyższego przy pl. Krasińskich № 5

z następującym porządkiem dziennym:

CZĘŚĆ UROCZYSTA (godz. 10 rano):

1) Otwarcie Zebrania Delegatów i przemówienia powitalne, 2) wygłoszenie referatów, 3) wybór Komisji Mandatowej.

Przerwa posiłkowa do godziny 14-ej.

CZĘŚĆ GOSPODARCZA (godz. 14):

4) Odczytanie protokółu poprzedniego Zebrania Delegatów, 5) sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zarządu; sprawozdania: kasowe, Redakcji i Administracji Apelu; wnioski Komisji Rewizyjnej, 6) sprawozdanie Komisji Mandatowej, 7) wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 8) zmiana statutu w § 6 dotycząca ustalenia wysokości składek członkowskich, 9) wybór Komisji statutowej, 10) budżet na następny okres, 11) wolne wnioski, 12) zamknięcie obrad.

Udział w Ogólnem Zebraniu mogą wziąć tylko te Stowarzyszenia, które są członkami Centralnego Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych Rz. P.

W myśl §§ 9 i 10 statutu, Delegaci Zrzeszeń Okręgowych mają być zaopatrzeni w pisemne pełnomocnictwa swych Zrzeszeń z wymienieniem, ilu członków Delegat reprezentuje. Zrzeszenie Okręgowe ma prawo wysłać jednego delegatć na każdych 100 swych członków; — jeżeli Zrzeszenie posiada 175 członków, wysyła dwóch delegatów, — jeżeli zaś posiada, mniej niż 100 członków, wysyła jednego delegata. Delegat Zrzeszenia, mającego więcej niż 100 członków, ma prawo tylu głosów na Zebraniu, ile setek członków reprezentuje. Koszta delegacji pokrywają Zrzeszenia Okręgowe.

Wszelkie wnioski mogą być zgłaszane najpóźniej na 8 dni przed ogólnem Zebraniem na ręce prezesa Centralnego Związku Zrzeszeń kol. Wacława Sikorskiego. Wnioski zgłoszone później nie będą poddane rozważaniu Ogólnego Zebrania.

ADRESY w korespondencji z Centralą: Prezes, kol. Wacław Sikorski, Warszawa, Sąd Okręgowy Karny, pl. Krasińskich 12, (telefon Nr. 92-49), Generalny sekretarz Centrali, kol. Zenon Szkolnicki Warszawa, Sąd Najwyższy, pl. Krasińskich 5 (telefon 543-18).

Zaznaczamy, że podany w marcowym numerze Apelu termin Zjazdu Delegatów na dzień 11 maja r. b. z ważnych przyczyn musiał być przesunięty na dzień 18 maja r. b.

ZA ZARZĄD: Prezes (—) *W. Sikorski*

Generalny sekretarz (—) *Z. Szkolnicki*

Redakcja i administracja: Warszawa, pl. Krasińskich Nr. 5.

Redaktor przyjmuje od godz. 9 do 12, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Konto Zarządu Centr. Związku w P. K. O. 595.

Cena prenumeraty:
Kwartalnie z przesyłką — 1 zł. 50 gr.
Rocznie „ — 6 zł. —

Ogłoszenia:
Strona — 100 zł. | 1/4 str. — 25 zł. | 1/16 str. — 6 zł.
1/2 str. — 50 „ | 1/8 „ — 12 „

Redaktor: **JERZY PRZYŁUSKI.**

Wydawca: Centr. Związek Zrzeszeń Urzędników Sądowych Rz. P.

Komitet redakcyjny: Wacław Sikorski, Jerzy Przyłuski (redaktor), Franciszek Łomnicki, Zenon Szkolnicki, Janina Koneczna

Drukarnia Zw. Prac. Adm. Gm. Rz. P., Warszawa, pl. Krasińskich 6, tel. 44-04.